

Sygn. akt I ACa 1024/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Barbara Górczanowska</u>
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w K.

przeciwko K. J. (1)

o zobowiązanie i zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 22 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 775/11

- zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten tylko sposób, że słowa (...) Sp. z o.o. w K. ul. (...)” zastępuje słowami : Grupa (...) Sp. z o.o. w K. ul. (...)”, a w pozostałej części apelację strony powodowej oddala natomiast apelację pozwanej oddala w całości;**
- koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.**

Sygn. akt IACa 1024/12

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 listopada 2012 r.

Strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagała się zobowiązania pozwanej K. J. (1) do zaniechania niedozwolonych działań tj.: zaprzestania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących powódki, zaprzestania ujawniania i przekazywania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki, zaprzestania nakłaniania osób świadczących na rzecz powódki pracę, na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, do niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych albo innych obowiązków umownych, zaprzestania nakłaniania klientów powódki lub innych osób do rozwiązania z powódką umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a nadto zobowiązania pozwanej do złożenia

oświadczenia w postaci ogłoszenia w trzech następujących po sobie numerach dwutygodnika (...) wydawanego przez (...) Sp. z o.o. w K., ul. (...) w ramce o wymiarach 10x10 cm z tekstem wypełniającym całą powierzchnię o następującej treści: „Ja, K. J. (1) oświadczam i przyznaję, iż rozpowszechniane przeze mnie informacje o rzekomo złej sytuacji faktycznej, prawnej i finansowej (...) Sp. z o.o. w K. były i są nieprawdziwe. Pomówieniami tymi świadomie i celowo działałam na szkodę Spółki (...) Sp. z o.o. w K., za co Spółkę i wszystkie osoby wprowadzone przeze mnie w błąd bardzo przepraszam”, oraz zasądzenia od pozwanej sumy pieniężnej w wysokości 20.000,00 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w K. (KRS (...)), zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwana K. J. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu zaprzeczając zarzutom strony powodowej.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012r Okręgowy w N. Wydział I Cywilny zobowiązał pozwaną K. J. (1) do złożenia oświadczenia woli w postaci ogłoszenia w ramce o wymiarach 10x12 cm z tekstem wypełniającym całą powierzchnię ogłoszenia o następującej treści: „Ja, K. J. (1) oświadczam i przyznaję, iż rozpowszechniane przeze mnie informację o rzekomo złej sytuacji faktycznej, prawnej finansowej (...) Sp. z o.o. w K. były i są nieprawdziwe. Rozpowszechniając je, świadomie i celowo działałam na szkodę(...) K., za co Spółkę przepraszam.” umieszczonego w jednym numerze dwutygodnika (...) wydawanego przez (...) Sp. z o.o. w K. ul. (...). Ponadto Sąd zasądził od pozwanej K. J. (1) kwotę 10.000 złotych na rzecz Stowarzyszenia (...) w K. (KRS (...)). W pozostałej części powództwo oddalił i umorzył postępowanie wywołane wnioskiem pozwanej o zobowiązanie powódki do złożenia oświadczenia na podstawie art. 22 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16.04.1993r. Zasądził od pozwanej K. J. (1) na rzecz powódki(...) o.o. w K. 1100 zł z tytułu zwrotu części kosztów postępowania.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i motywy wskazane w uzasadnieniu:

(...) Sp. z o.o. w K. prowadzi działalność jako agencja zatrudnienia, pracy tymczasowej i pośrednictwa pracy. Świadczy między innymi usługi związane z pozyskiwaniem opiekunek dla rodzin w N.i pracowników budowlanych do pracy weF. Prezesem w spółce jest M. S. (1), a funkcje członków zarządu pełnili K. J. (2) i S. S. (1). Poza pełnieniem funkcji członka zarządu S. S. (1) był przełożonym działu(...)i(...). W dziale f.zatrudnieni byli J. C. (1) i D. S.. W dziale zajmującym się rynkiem (...)zatrudnione były pozwana, J. S. (1), A. B. (1), A. M. i K. S. (1). Obsługę internetową powódki prowadziła firma (...), której właścicielem jest W. R.. Firma ta wykonywała usługi pozycjonowania serwisów www należących do powódki. W. R. i S. S. (1) są dobrymi przyjaciółmi ze studiów.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, pozwana została zatrudniona w powodowej Spółce na czas określony od dnia 1.06.2010 roku do 31.05.20 12 roku z możliwością jej wcześniejszego wypowiedzenia z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, na stanowisku doradcy ds. (...) Klienta — N.w pełnym wymiarze czasu pracy. W § 4 tej umowy ustalono wynagrodzenie w kwocie 3486 zł brutto plus premia uznaniowa. W ramach zawartego stosunku pracy pozwana odpowiedzialna była w szczególności za aktywne pozyskiwanie klientów zainteresowanych korzystaniem z usług oferowanych przez powódkę, nawiązywanie współpracy z firmami pośredniczącymi w sprzedaży usług związanych z rekrutacją, delegowaniem pracowników doN. reklamowaniem usług pracodawcy, w tym poprzez publikację reklam i ogłoszeń oraz promocję portalu internetowego, podpisywanie umów z klientami zgodnie z obowiązującym prawem oraz procedurami obowiązującymi u pracodawcy, opracowywanie oraz dbanie o aktualność i wysoką jakość materiałów promocyjnych związanych z poszukiwaniem klientów w N. utrzymywanie stałych relacji Pracodawcy z obsługiwanymi przez dział klientami, w tym rozwiązywanie bieżących problemów oraz przyjmowanie i załatwianie reklamacji, utrzymywanie kontaktu z oddelegowanymi do klientów pracownikami, opiekę nad stroną internetową pod adresem(...) pl. (...) jedynym pracownikiem, który zajmował się obsługą klienta, w szczególności jej praca polegała na utrzymywaniu współpracy z pośrednikami., przedstawiała im oferty pracy E-opiekunek i pozyskiwała nowych klientów. Głównym pośrednikiem, z którym współpracowała był (...). Z racji zajmowanego stanowiska miała ona dostęp do bazy danych kontrahentów tj. do pośredników i ich rodzin, u których pracowały opiekunki oraz do bazy danych kandydatek na opiekunki i zatrudnionych opiekunek. Dostęp do baz danych pracodawcy był zabezpieczony za pomocą haseł.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż zgodnie z umową o pracę pozwana zobowiązała się do zachowania w tajemnicy wszelkich szczególnie ważnych dla pracodawcy informacji - w szczególności takich, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę i stanowiłoby naruszenie zakazu konkurencji na zasadach określonych w art. 101 § 11 kodeksu pracy, zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa pracodawcy, zarówno w czasie trwania stosunku pracy na podstawie umowy, jak i po ustaniu tego stosunku na zasadach określonych w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, nie przekazywania bez zgody pracodawcy i wykorzystywania informacji ważnych dla Pracodawcy. W umowie zawarto również zapisy dotyczące działalności konkurencyjnej zgodnie, z którymi pozwana zobowiązała się, że nie może wykonywać działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, tj. świadczyć usług lub zatrudnić się w przedsiębiorstwie prowadzącym zbliżoną wobec pracodawcy działalność oraz prowadzić działalności gospodarczej w takim zakresie co pracodawca. Nie miała zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy.

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, pomiędzy S. S. (1) a pozostałymi członkami zarządu M. S. (2) i K. J. (2) na tle funkcjonowania firmy z czasem zaczął narastać konflikt, który w konsekwencji doprowadził do odejścia S. S. (1) z powodowej Spółki. o.o. Planując swoje odejście S. S. (1) równocześnie rozpoczął przygotowania do stworzenia firmy działającej w tej samej branży co powódka. Między innymi wykupił prawo do domeny (...)na której to domenie utworzono później portal społecznościowy dla opiekunek. Wykupił domenę (...)którą później sprzedał W. R.. O swoich planach poinformował najbliższych współpracowników, do których miał zaufanie, w szczególności część pracowników z działu zajmującego się rynkiem n.i f. które nadzorował. S. S. (1) chciał aby część pracowników z działu n.i f. przeszła do nowo powstałej firmy. Ostatecznie S. S. (1) w dniu 18 lub 19 kwietnia 2011 r. zrezygnował z pełnienia funkcji członka zarządu. Pozwana posiadała informacje, że S. S. (1) planuje odejść ze Spółki (...) i tworzy konkurencyjną firmę. Była zaangażowana w proces tworzenia tej firmy, między innymi była odpowiedzialna za opracowanie wykazów stanowisk pracy. W kwietnia 2011 roku w jej pokoju często odbywały się spotkania, w których uczestniczyli J. S. (2), A. B. (1), D. S. i J. C. (1). Mimo, iż była zatrudniona u powódki podjęła działania na jej szkodę. Namawiała pracowników powódki aby odeszli razem z nią do nowej firmy. Sugerowała odejście między innymi K. S. (1) i M. C. (1). Mówiła, że po odejściu z firmy (...) dział n.przestanie istnieć. Informowała klientów powódki, że (...) Sp. z o.o. ma problemy finansowe, że dział n. został przejęty przez (...) sp. z o.o. (...)w K..

Sąd pierwszej instancji podał, że osoby, które później przeszły z (...) sp. z o.o. do (...) sp. z o.o. Sp.K. kontaktowały się z A. W., M. Z., K. S. (2), B. K. i A. B. (2) namawiając ich do podjęcia współpracy z nową firmą. Pozwana między innymi dzwoniła w tej sprawie do E. G. proponując jej przejście do A. (...)w K.. Początkowo E. G. pod wpływem informacji uzyskanych od pozwanej zdecydowała się rozwiązać umowę ze stroną powodową, ostatecznie jednak gdy dowiedziała się, że powódka dalej będzie prowadziła działalność w zakresie pośrednictwa pracy, została. Do D. K., która w powodowej Spółce pełni funkcję Dyrektora D. (...), dzwoniły opiekunki i mówiły jej, iż uzyskały informację, że cały dział n.przeszedł do firmy (...) oraz, że firma ta zaproponowała im wyższe wynagrodzenia. W sprawie tej kontaktowały się z nią między innymi Pani G. i H. N..

Sąd ustalił ponadto, iż w tym samym dniu, w którym S. S. (1) poinformował pozostałych członków zarządu o swojej rezygnacji z funkcji, M. S. (1) zorganizował spotkanie z pracownikami z działów f. i n. aby poinformować ich o jego odejściu. Na spotkaniu poinformował pracowników, że ma podejrzenie, że S. S. (1) planuje założyć konkurencyjną firmę, a w sytuacji gdy będą oni działać na szkodę powódki będzie zmuszony podjąć kroki prawne w celu obrony jej interesów. M. S. (1) który po dojściu S. S. (1) przejął opieką nad działem n.if.rozmawiał z każdym z pracowników na temat dalszej pracy w Spółce (...). Rozmawiał również w tej sprawie z pozwaną zaproponował jej aby pozostała w firmie i objęła stanowisko kierownicze. Z uwagi na napiętą sytuację postulował aby wzięła dwa tygodnie urlopu i poczekała jak sytuacja w firmie trochę się uspokoi. Pozwana nie skorzystała z tej propozycji. W dniu 22.04.2011 r. okazało się, że złożyła wypowiedzenie, datowane na dzień 8 kwietnia 2011 roku, które było zaakceptowane przez S. S. (1). Zgodnie z zapisami umowy o pracę okres wypowiedzenia upływał w dniu 22.04.2011 r. Ostatecznie pozwana rozwiązała umowę o pracę z (...) Sp. z o.o. w K. w dniu 22.04.2011 roku. Również inni pracownicy zatrudnieni w działen.i f. podjęli decyzję odejściu z pracy. Podczas rozmowy w kierownictwie strony powodowej wręczali odpisy wypowiedzeń umów o pracę z datą wcześniejszą, w których okres wypowiedzenia upływał w końcowych dniach kwietnia. Po długim weekendzie w maju, do pracy nie stawiała się część pracowników działun.i f.W dziale n. pozostały tylko K. S. (1) i M. C. (1). Z pracy

odeszły A. B. (1), A. M. i pozwana. Zwolnili się także J. C. (2) i D. S.. S. S. (1) starł się pozyskać do pracy w (...) sp. z o.o. (...) w K. również innych pracowników powódki. Propozycję w tym zakresie złożył między innymi M. C. (1). Dwukrotnie spotkał się z nią w tym celu w biurze przy centrum handlowym (...) w K..

Według ustaleń Sądu Okręgowego, (...) sp. z o.o. (...) w K. rozpoczęła działalność od maja 2011 roku, w zakresie konkurencyjnym do działalności powódki tj. w szczególności w zakresie organizacji pracy dla opiekunek w N. i pracowników weF.. Prezesem spółki został W. R., który do dnia 28.02.2011 roku świadczył na rzecz powódki usługi internetowe. W firmie tej zatrudnieniu zostali byli pracownicy powódki D. S., F. C., D. J., A. C.. W firmie tej zatrudniona została również pozwana, na stanowisku kierownika zespołu do spraw klienta. Do zakresu jej obowiązków należy nadzorowanie pracy zespołu, nadzorowanie projektów, które wykonują pracownicy. Jej zespół obsługuje rynek n. wykonuje pracę podobną do pracy, którą pozwana wykonywała będąc zatrudniona w powodowej Spółce. Pozwana zarabia więcej niż w Spółce (...).

Sąd ustalił, że po długim weekendzie majowym do powódki dzwoniły opiekunki i rodziny n. które wskazywały, że w związku z utworzeniem firmy (...) sp. z o.o. (...) w K. przenoszą się oni do tej firmy. Z rozmów wynikało, że rodziny n. zostały poinformowane, że powódka zbankrutowała a wydzielona część przedsiębiorstwa została przejęta przez (...) sp. z o.o. (...)w K.. Rodziny n. które były przywiązane do opiekunek nie chciały zrywać z nimi pracy, wobec czego przechodziły za nimi do innej firmy. Znaczna część opiekunek, które dotychczas współpracowały z (...) Sp. z o.o. miało podpisane umowy do 30 kwietnia 2011 roku a nie na czas nieokreślony, wobec czego mogły one przenieść się do (...) sp. z o.o. Sp.K. W K.. Ostatecznie na odejście zdecydowało się około 70% opiekunek.

Działania pozwanej i innych pracowników powódki, którzy przeszli do (...) sp. z o.o. Sp.K. polegające na nakłanianiu do przejścia opiekunek i rodzin do tej Spółki i rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o powodce trwały do połowy czerwca 2011 roku. Po tym czasie wysłano jeszcze od opiekunek, które współpracowały z powódką list podpisany przez W. R. z propozycją nawiązania współpracy z firmą (...) sp. z o.o. (...)w K.. Po czerwcu 2011 roku do powódki sporadycznie docierały jeszcze kontakty od opiekunek i rodzin które chciały skontaktować się z (...) sp. z o.o. (...) i przez pomyłkę dzwoniły do powódki. Docierały też formularze umów z firmy (...) sp. z o.o. Sp.K., które były identyczne jak umowy używane przez powódkę. Gdy powódka chciała ustalić czy nie doszło w stosunku do niej do czynów nieuczciwej konkurencji okazało się, że zniknęła karta, na której nagrywane były rozmowy telefoniczne, w sposób mechaniczny uszkodzony został dysk z obrazem z monitoringu. Z komputera M. C. (1) usunięto informacje, które miały znaleźć się na stronie tworzonej przez powódkę. Z komputera K. S. (1) zniknęła jej korespondencja z S. S. (1). Z. również referencje opiekunek. Nie udało się ustalić jaka osoba dokonała tych czynów. Po utworzeniu (...) sp. z o. o. (...)która prowadziła działalność w zakresie konkurencyjnym do powódki, firmy wzajemnie umieszczały na forach internetowych dotyczących pracy za granicą nieprawdziwe informacje o sobie. Firmy wzajemnie między sobą konkurowały o klientów. Do kontaktów z opiekunkami i rodzinami n.pozwana wykorzystywała informacje, do których miała dostęp będąc zatrudniona w (...) Sp. z o.o. w K..

Działanie byłych pracowników powódki spowodowały, że (...) Sp. z o.o. w K. wystąpiła szeregiem pozwów przeciwko nim o czyny nieuczciwej konkurencji. Złożyła również zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Wytoczyła powództwo między innymi przeciwko J. P. C. i J. S. (2). Toczyło się również postępowanie przed Sądem Polubownym ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...) w W. w związku z założeniem przez S. S. (1) domeny (...)i utworzeniu na tym adresie portalu społecznościowego dla opiekunek. Pismem z dnia 06.05.2011 r. powódka wezwała pozwaną do zaprzestania działań stanowiących czyny nieuczciwej konkurencji i naruszających dobra osobiste powódki oraz do zapłaty tytułem odszkodowania kwoty 70.000 zł. Zrzuciła pozwanej, że przekazała ona konkurencyjnemu podmiotowi poufne informacje w zakresie organizacji pracy w (...) Sp. z o.o. w K. dot. stosowanych programów, wzorów dokumentów, bazy pracowników i klientów, podejmowała działania mające na celu pozyskanie pracowników powódki, oraz rozpowszechniała informacje o przejęciu przez nowy podmiot pracowników i klientów powódki. Powódka wskazała, że działania te wyrządziły poważną szkodę w związku z utratą części klientów i pracowników oraz spadkiem konkurencyjności firmy. W odpowiedzi na pismo pozwana zaprzeczyła jakoby dopuściła się względem powódki czynów nieuczciwej konkurencji.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalenia faktyczne oparł na podstawie przedłożonych dowodów tj. certyfikatu o dokonaniu wpisu podmiotu do rejestru podmiotów prowadzących agencję zatrudnienia, dokumentacji pracowniczej pozwanej, raportu czynności detektywa, umowy dotyczącej obsługi internatowej świadczonych przez (...) W. R. i faktur VAT, dołączony do akt nagrań na płytach CD, orzeczeń sądów w tym Sądu Polubownego, wydruków z forum internetowego i pism dot. nr LP. Powyższe dokumenty poza nagraniem CD, odnośnie, których pozwana twierdziła, że nie rozpoznaje swojego wizerunku i głosu nie były kwestionowane przez strony. Sąd nie uwzględnił zarzutów pozwanej co do materiałów audio wideo bowiem fakt, iż pozwana rozpoczęła współpracę z firmą (...) sp. z o.o. (...) w K. i od początku była zaangażowana w tworzenie tej firmy wykazany został również innymi dowodami. Okoliczności sprawy, w szczególności przebieg zdarzeń i okoliczności związanych z odejściem pozwanej z I. i rozpoczęciem pracy w A., a w szczególności okoliczności dotyczących podejmowanych przez pozwaną działań o charakterze czynów nieuczciwej konkurencji Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków i zeznań prezesa powodowej Spółki, natomiast zeznaniom pozwanej Sąd dał wiarę jedynie częściowo w zakresie, w którym zeznania te korespondują z innymi dowodami. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że już wcześniej planowała rozwiązać stosunek pracy z (...) Sp. z o.o. w K. ze względu na sprawy osobiste tj. związek z partnerem, który mieszka w K. oraz, że nie wiedziała czy S. S. (1) planował odejść z powodowej Spółki i założyć własną firmę. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania te złożone zostały wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania w celu ukrycia przez pozwaną faktu, iż była zaangażowana w tworzenie nowej konkurencyjnej Spółki (...). Wg Sądu musiała ona wiedzieć o tym fakcie, co więcej ściślej współpracowała w tym zakresie ze S. S. (1). Odpowiedzialna była za utworzenie nazw i profili stanowisk pracy w firmie (...). Aktualnie pracuje w tej firmie w K., zatem nie zasługują na wiarę jej twierdzenia, że planowała przenieść się i zamieszkać w K.. Brak jest również podstaw aby uznać za wiarygodne jej zeznania, że nie kontaktowała się ze swoimi koleżankami i że nie namawiała ich do przejścia do firmy (...) oraz, że nie namawiała opiekunek i rodzin niemieckich, z którymi miała kontakt do podjęcia współpracy z nową firmą. Zdaniem Sądu Okręgowego oczywistym jest, że do tych kontaktów musiała posługiwać się danymi, które uzyskiwała będąc zatrudniona w powodowej Spółce, co potwierdzają zeznania świadków M. C. (1), K. S. (1) i D. K., które Sąd uznał za wiarygodne w całości. Wszyscy Ci świadkowie zatrudnieni są obecnie u powódki swoją wiedzę o działach pozwanej czerpały z informacji od osób, które kontaktowały się z nimi telefonicznie lub mailowo z racji wykonywanych obowiązków. Świadczenie ci mimo, iż są zatrudnieni u powódki nie mieli powodów aby zeznawać fałszywie przeciwko powódce. M. C. (1) i K. S. (1) z racji tego, iż pracowały w jednym dziale z pozwaną były z nią zaprzyjaźnione. Pozwana była nawet na ślubie K. S. (1). Co więcej pozwana sugerowała im aby przeszły do nowej firmy co świadczy, że pozostawała z nimi w dobrych relacjach. Świadczenie ci zeznali, że pracownicy powódki, w tym pozwana, jeszcze w czasie gdy byli zatrudnieni u powódki przekazywali współpracującym z powódką opiekunkom, rodzinom i współpracownikom zagranicznym nieprawdziwe informacje o rzekomych problemach finansowych powódki oraz, że działyn.i f. został przejęty przez (...) sp. z o.o. (...) w K.. Świadczenie Ci wskazali również, że pozwana z racji pełnionych obowiązków w firmie posiadała dostęp do danych umożliwiających jej takie kontakty. Zeznania tych świadków potwierdzone zostały zeznaniami współpracujących z powódką opiekunek i pracowników budowlanych E. G. i A. B. (2). W zeznaniach wskazywali oni, że w maju i czerwcu 2011 roku kontaktowali się z nimi pracownicy powódki w tym pozwana i nakłaniali ich na podjęcie współpracy z (...) Sp. z o.o. (...) w K.. W szczególności fakt, iż pozwana kontaktowała się z opiekunkami zatrudnionymi u powódki i informowała ich o przejściu całego zespołu zajmującego się rynkiemn. do innej firmy potwierdziła E. G.. Potwierdziła również, że dostała pismo ze Spółki (...) z propozycją podjęcia współpracy. Świadek ten zeznała, że nie składała ofert pracy do innych pośredników w szczególności do A., że swojej dane przedłożyła tylko powódce, zatem gdy dzwoniło do niej i wysyłano pisma, musiano posłużyć się tymi danymi. Sąd dał również wiarę zeznaniom M. S. (1), prezesa powodowej Spółki, który opisał dokładnie przebieg zdarzeń związanych z odejściem ze spółki (...), w szczególności postępowanie pozwanej i innych pracowników, którzy przeszli do firmy (...), obiektywnie przedstawiając fakty, które zaistniały i nie oskarżając bezpodstawnie pozwanej. Potwierdził, że pozwana z racji wykonywanych obowiązków miała dostęp do informacji tj. kontaktów z opiekunkami i rodzinami (...)i pośrednikami n.oraz dostęp do dokumentów tj. wzorów umów, które później zostały wykorzystane przez (...) sp. z o.o. (...)W ocenie Sądu pierwszej instancji Prezes nie starał się przejawiać czynności podejmowanych przez pozwaną i innych pracowników, którzy odeszli od powódki. Obiektywnie wskazał, że działania skierowane przeciwko powódce wykonywane były do czerwca 2011 roku. W ocenie Sądu zeznania świadków, którzy odeszli z (...) Sp. z o.o. tj J. C., J. S. (2), A. B. (1), zasługują na wiarę

jedynie w zakresie, w którym świadkowie ci wskazują na fakt utworzenia firmy (...), oraz na fakt zatrudnienia w niej byłych pracowników powódki. W pozostałym zakresie zeznania te zdaniem Sądu są niewiarygodne, pozbawione obiektywizmu z uwagi na bliskie koleżeństwo z pozwaną a także z uwagi na fakt, iż przeciwko tym świadkom toczą się podobne postępowania z powództwa I. i mają oni swój osobisty interes aby nie obciążać koleżanki a tym samym siebie. Za niewiarygodne Sąd uznał także zeznania S. S. (2) i W. R., w których wskazują oni, że nie informowali wcześniej pracowników powódki o zamiarach utworzenia nowej konkurencyjnej firmy. S. S. (1) już wcześniej zakupił domeny internetowe, porozumiał się z W. R., wyszukał lokalizację dla siedziby nowej firmy, przyjął wypowiedzenia od pracowników z początkiem kwietnia w tym celu ażeby termin tych wypowiedzeń upłynął na koniec miesiąca i żeby pracownicy mogli praktycznie z dnia na dzień odejść z pracy od powódki. O fakcie, iż między byłymi pracownikami powódki, w tym między pozwaną S. S. (1), doszło do porozumienia świadczy również fakt, iż osoby te celowo zawierały umowy z opiekunkami do końca 30 kwietnia aby umożliwić im przejście do nowej firmy. Na skutek dobrze i znacznie wcześniej zorganizowanych działań, (...) Sp. z o.o. (...)w K. mogła praktycznie od razu rozpocząć działalność, co w przypadku nowo tworzonych spółek jest raczej trudne. Ponadto świadek K. S. (1) zwróciła uwagę, że pod koniec kwietnia w pokoju pozwanej często dochodziło do spotkań osób z działu n. if., które później odeszły do nowej firmy. W. R. w zeznaniach potwierdził, że jest przyjacielem S. S. (1), że ten pomagał mu w utworzeniu spółki (...) sp. z o.o. (...) w K., że od niego czerpał informacje na temat pracowników, oraz że to on polecił mu aby zatrudnił pozwaną. Zeznania świadka A. B. (1) nie były bardzo istotne dla sprawy, zeznała ona jedynie, że część pracowników w tym pozwana odeszły z pracy od powódki, opisała również na czym polega funkcjonowanie agencji pracy tymczasowej. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu prekluzji dowodowej co do wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu zeznań świadków J. C. i J. S. (2), bo skoro dowód z zeznań tych świadków został cofnięty przez pozwaną, strona powodowa miała otwarty termin do zawnioskowania dowodu z ich zeznań. Sąd pierwszej instancji nie dopatrył się sprzeczności pomiędzy zeznaniami złożonymi przez świadków w niniejszym postępowaniu a zeznaniami złożonymi przez tych samych świadków w innych sprawach z powództwa spółki (...) przeciwko innym pozwany toczących się przed innymi sądami. Zdaniem Sądu fakt, że świadkowie nie powtarzają wiernie wersji zeznań świadczy o tym, że nie są to zeznania „wyuczone”, przygotowane ale spontaniczne i to właśnie przemawia za ich wiarygodnością i obiektywnością. Ewentualne rozbieżności dotyczą kwestii drugorzędnych i nie muszą wynikać z braku obiektywizmu ale warunków w jakich świadkowie byli przesłuchiwani. Oczywistym jest, iż atmosfera sali rozpraw, sposób zadawania pytań, stres przesłuchiwanym nie pozostają bez wpływu na dokładność ich zeznań. Protokół nie jest też wierną wersją zapisów wypowiedzi świadka co obarcza je pewnymi niedokładnościami w każdym postępowaniu sądowym. Nie jest zapisywane zachowanie świadka, intonacja głosu i kontekst wypowiedzi. Dlatego ostatecznej oceny wiarygodności zeznań, dokonuje Sąd, który przeprowadził dowód bezpośrednio, mający możliwość bezpośredniego kontaktu słownego, wzrokowego i emocjonalnego ze świadkiem. Przede wszystkim te okoliczności pozwalają na optymalnie prawidłowy zapis zeznań świadka a w konsekwencji na prawidłową i ostateczną interpretację i ocenę zeznań świadków czy stron. Sąd zgodził się w tym zakresie ze stroną powodową, iż pozwana w składanych pismach procesowych narzuca Sądowi własną ocenę dowodów powołując się na wyrwane z kontekstu wypowiedzi, bez nawiązywania do całokształtu zeznań i pozostałych wyników postępowania.

Przedstawiony w uzasadnieniu stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do przyjęcia, iż pozwana dopuściła się czynów nieuczciwej konkurencji zarzucanych w pozwie. Sąd stwierdził, że w okresie od kwietnia do czerwca 2011 roku pozwana podjęła szereg działań godzących w interesy powódki a związanych z utworzeniem przez S. S. (1) i W. R. konkurencyjnej firmy (...) sp. z o.o.(...)w K.. Pozwana nie tylko wiedziała o planowanym powstaniu nowej firmy świadczącej usługi w zakresie konkurencyjnym do powódki ale i zaangażowała się w jej tworzenia, a utworzeniu tej firmy sprzyjało pozyskanie pracowników powódki i wykorzystanie ich wiedzy i informacji w działalności nowej firmy. Między innymi pozwana zajmowała się tworzeniem opisu stanowisk pracy. S. S. (1) zarejestrował domeny internetowe, porozumiał się ze swoim przyjacielem W. R. co do zasad działania firmy, przekazywał mu informacje dotyczące pracowników powódki. Następnie porozumiał się z pracownikami powódki proponując im współpracę w nowej firmie. Pracownicy powódki, w tym pozwana, złożyli na jego ręce wypowiedzenia umów o pracę sporządzone tak, by termin wypowiedzenia umów upłynął na koniec kwietnia 2011 roku i aby od dnia 1 maja mogli przejść do nowej firmy. Zdaniem Sądu Okręgowego lawina zdarzeń, które nastąpiły w kwietniu 2011 r. pozwala wnioskować, iż nie były one przypadkowe a dokładnie zaplanowane, tym bardziej, że znaczna część opiekunek, z którymi

współpracowała pozwana, miała podpisane umowy do końca kwietnia 2011 roku, co pozwalało im na podjęcie współpracy z nowoutworzoną firmą.

Nie budziło wątpliwości Sądu pierwszej instancji, iż pozwana w celu pozyskania klientów dla (...) sp. z o.o. (...) w K. dzwoniła do opiekunek, rodzin i pośredników nakłaniając ich do przejścia do nowej firmy, wprowadzała te osoby w błąd wskazując, że cały zespół Spółki (...) został przejęty przez Spółkę (...). Dzwoniąc do tych osób posługiwała się danymi, które należały do powódki i stanowiły jej tajemnicę przedsiębiorstwa. Niewątpliwie zatem działanie powódki stanowiło czynny nieuczciwej konkurencji wskazane w art. 11, 12, 14 ustawy z dnia 16 kwietnia 2003 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U z 2003 r., nr 153, poz. 1503 tekst jednolity ustawy z późn. zm.). Posługiwanie się przez pozwaną informacjami, w szczególności danymi teled adresowymi kontrahentów i klientów powódki stanowiło czyn wskazany w art. 11 ustawy, według którego czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Niewątpliwie dane kontrahentów i klientów stanowiły tajemnicę przedsiębiorstwa, były one zabezpieczone poprzez przydzielenie pracownikom, w tym pozwanej, hasła dostępu do odczytywania bazy danych, w której były zgromadzone. Ochrona tych danych wymagana była również z uwagi na przepisy ustawy o ochronie danych osobowych. Pomimo, iż dostęp do tych danych mieli inni pracownicy, dane te były tajemnicą przedsiębiorstwa. Informacja staje się „tajemnicą, kiedy przedsiębiorca przejawia wolę zachowania jej jako niepoznawalnej dla osób trzecich. Nie traci natomiast swojego charakteru przez to, że wie o niej pewne ograniczone grono osób zobowiązanych do dyskrecji (np. pracownicy przedsiębiorstwa). Pozostanie określonych informacji tajemnicą przedsiębiorstwa wymaga, aby przedsiębiorca podjął działania zmierzające do wyeliminowania możliwości ich dotarcia do osób trzecich w normalnym toku zdarzeń, bez konieczności podejmowania szczególnych starań. Wśród tych działań wymienia się konieczność poinformowania pracownika o poufnym charakterze wiedzy, techniki, urządzenia. (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 06.06.2003 sygn. akt. IVCKN 211/01). Pozwana pomimo, iż zeznając wskazała, że nie jest prawnikiem i nie rozumiała zawartej w umowie w § 6 klauzuli o zachowaniu w poufności ważnych dla pracodawcy informacji i tajemnicy przedsiębiorstwa, to jako osoba wykształcona powinna zdawać sobie sprawę, że posługując się tymi danymi na rzecz firmy konkurencyjnej, narusza postanowienia umowy o pracę i działa na niekorzyść powódki.

Według Sądu Okręgowego pozwana dopuściła się także czynu nieuczciwej konkurencji wskazanego w art. 12 ustaw, zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest nakłanianie osoby świadczącej na rzecz przedsiębiorcy pracę, na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, do niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych albo innych obowiązków umownych, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy. Czynem nieuczciwej konkurencji jest także nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy. Pozwana nakłaniała opiekunki i rodziny n. do podjęcia współpracy z (...) sp. z o.o. (...) a dzwoniąc do nich ponadto podawała nieprawdziwe informacje o rzekomych problemach finansowych powódki oraz, że dział n. został przejęty przez (...) sp. z o.o. (...) w K.. tym ostatnim działaniem wypełniła znamiona czynu nieuczciwej konkurencji wskazanego w art. 14 ustawy zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Podając nierzetelne informacje liczyła na przejście opiekunek do nowej firmy. Wskutek jej działań i działań pozostałych pracowników, którzy odeszli od powódki, około 70% opiekunek rozpoczęło współpracę z (...) sp. z o.o. (...) w K.. Nie zasługują tutaj na uwzględnienie twierdzenia pozwanej, iż zmiana pracodawcy jest częstym zjawiskiem w firmach świadczących usługi pośrednictwa pracy. Niewątpliwie firmy te z uwagi na swój profil działania mają inną specyfikę, niemniej jednak nie może to uzasadniać działań podjętych przez pozwaną. Takie działanie pozwanej było nie tylko sprzeczne z prawem ale i dobrymi obyczajami i wyczerpuje znamiona czynów nieuczciwej konkurencji.

Ponieważ w trakcie postępowania ustalono, że pozwana dokonywała niedozwolonych działań stanowiących czynny niedozwolonej konkurencji w okresie od kwietnia do końca maja 2011 r. a Prezes M. S. (1) zeznając na rozprawie wskazał, że wszelkie działania uspokoiły się w połowie czerwca 2011 r., za bezzasadne Sąd Okręgowy orzekanie

w niniejszej sprawie o zaniechaniu niedozwolonych działań. Powództwo o zaniechanie niedozwolonych działań zagrażających interesowi przedsiębiorcy podlega uwzględnieniu, jeżeli stan zagrożenia istnieje w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem (art. 316 § 1 k.p.c.) gdyż stan ten może różnić się od tego, który istniał w momencie wytaczania powództwa. Powódka nie wykazała aby istniało niebezpieczeństwo podejmowania przez pozwaną podobnych działań w przyszłości, zatem powództwo w tym zakresie Sąd oddalił.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, że co do zasady na uwzględnienie zasługują pozostałe roszczenia, których powódka domagała się w pozwie tj. zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia w postaci ogłoszenia w dwutygodniku(...) wydawanego przez (...) Sp. z o.o. w K., oraz żądanie zasądzenia sumy pieniężnej na rzecz Stowarzyszenia (...) w K.. Sąd wskazał, że zasadniczą funkcją roszczenia o złożenie oświadczenia jest poinformowanie właściwego kręgu osób o dokonanych naruszeniach, oraz poinformowanie ich, że przedstawiane okoliczności były fałszywe i że w rzeczywistości nie nastąpiły. Jego celem jest przekazanie klienteli danego przedsiębiorcy informacji prostujących, aby zmienić błędną, nieprawdziwą opinię o nim, bądź jego towarach czy usługach, przyjętą w społeczeństwie, i przywrócić mu dobrą sławę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07.11.2007, sygn. akt I ACa 334/07). Oświadczenie to powinno w sposób rzeczowy i jasny wskazywać, które informacje rozpowszechniane przez osobę dopuszczającą się czynu nieuczciwej konkurencji były nieprawdziwe. Odpowiednia treść i forma oświadczenia powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości. Oświadczenie może polegać na odwołaniu, sprostowaniu, przeproszeniu itp., może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim lub też szerszemu gronu odbiorców przez ogłoszenie w pismach fachowych lub prasie codziennej. Wybór sposobu (formy) ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków niedozwolonych działań, a zatem w przypadku czynów, które wywołały skutek jedynie wśród przedstawicieli określonej branży gospodarki, adekwatne będzie oświadczenia zawarte w mediach kierowanych do tych osób (por. wyrok SN z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/06, LEX nr 278669; wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2005 r., I ACa 1338/05, LEX nr 189369). Niewątpliwym jest, iż na skutek swoich działań pozwana wprowadziła szereg osób, w szczególności klientów i kontrahentów, w błąd informując ich o rzekomych problemach finansowych powódki i o fakcie, że nie będzie ona świadczyła usług w zakresie pośrednictwa pracy dla opiekunek chcących podjąć pracę wN. gdyż w całości funkcję działu, który się tym zajmował przejmie firma (...) sp. z o.o. (...) informacja ta rozpowszechniła się w kręgu osób poszukujących pracy za granicą, w szczególności wN. w charakterze opiekunki. Zasadnym jest zatem żądanie oświadczenia, z którego wynikałoby, że podawane informacje przez pozwaną były informacjami nieprawdziwymi. W ocenie Sądu żądane przez powódkę roszczenie opublikowania oświadczenia w dwutygodniku(...) wydawanego przez (...) Sp. z o.o. w K., ul. (...) jest dobrze dobranym narzędziem, który pozwoli usunąć skutki jakie powstały na skutek działań pozwanej. Co prawda informacje pozwana rozpowszechniała jedynie wśród opiekunek, które współpracowały z powódką, niemniej jednak z uwagi na wzajemne kontakty osób wykonujących tą pracę, wymianę informacji na forach internetowych dotyczących pracy za granicą jest wysoce prawdopodobnym, że informacje te dotarły również do innych osób pracujących jako opiekunki za granicą lub poszukujących pracy w tym zawodzie. Sąd uznał zatem, że publikacja oświadczenia w prasie branżowej skierowanej do osób pracujących lub poszukujących pracy za granicą będzie odpowiednim środkiem do usunięcia naruszeń. W ocenie Sądu powódka adekwatnie dobrała wygląd ogłoszenia wskazując że jego publikacja powinna nastąpić w ramce o wymiarach 10x10 cm z tekstem wypełniającym całą powierzchnię. W ocenie Sądu wystarczającym będzie tylko jednokrotne opublikowanie ogłoszenia, gdyż żądanie trzykrotnego jego opublikowania narażałoby pozwaną na nadmierne, nieuzasadnione koszty. W zakresie treści Sąd dokonał modyfikacji oświadczenia wykreślając z treści tego oświadczenia słowo „pomówieniami” uznając je za sformułowanie zbyt pejoratywne w stosunku do udowodnionych pozwanej działań a także słowa „i wszystkie osoby wprowadzone przeze mnie w błąd” uznając, iż brak jest podstaw aby Spółka żądała przeproszenia innych osób. W pozostałej części Sąd uznał, iż treść oświadczenia jest uzasadniona albowiem jak wynika z ustaleń faktycznych pozwana rozpowszechniała nieprawdziwe informacje o złej sytuacji faktycznej, prawnej i finansowej (...) Sp. z o.o. w K. świadomie i celowo działając na szkodę powódki.

Wobec faktu, że działania pozwanej były zawinione Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym będzie również zobowiązanie pozwanej do zapłaty sumy pieniężnej na rzecz Stowarzyszenia (...) w K.. Roszczenie wskazane art. 18 ust. 1 pkt 6 pełni rolę swego rodzaju kary cywilnej. W swoim założeniu ma przede wszystkim stanowić formę represji, ukarania sprawcy

zawinionego czynu nieuczciwej konkurencji. Pełni również funkcję prewencyjną. Orzekając o tym roszczeniu Sąd ma obowiązek rozważenia, czy wysokość żądanej przez stronę powodową kwoty jest zasadne, czy uwzględnia rozmiar naruszenia, zagrożenia interesu pokrzywdzonego, interesu społecznego jak i stopień .sprawcy, zaś w razie uznania jej za nadmierną - w odpowiedni sposób zmiarkowania jej (Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 04.07.2007 sygn. akt I ACa 400/07). Ustalając wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej Sąd Okręgowy uwzględnił przede wszystkim rozmiar i częstotliwość naruszeń, krąg adresatów oraz. sposób działania sprawcy, rodzaj interesów, których dotyczyło naruszenie. Sąd wziął po uwagę, że niewątpliwie pozwana rozpowszechniając nieprawdziwe informacje wyrządziła szkodę powodce. Niemniej jednak oprócz niej naruszeń dopuściły się również inne osoby. Zatem brak postaw do dokładnego ustalenia ile konkretnie osób na skutek działania pozwanej zostało wprowadzonych w błąd. Ponadto poza rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji i nakłanianiem opiekunek, rodzin z.N.i pośredników, powodka nie wykazała aby pozwana dopuściła się innych czynów w szczególności wykorzystania dokumentów powodki oraz zniszczenia zapisu z monitoringu, zapisu audio, czy korespondencji mailowej. W ocenie Sądu w świetle tych okoliczności wystarczająca jest kwota 10.000 zł. Jest ona także adekwatna do zarobków pozwanej, które aktualnie są wyższe niż pobierane u powodki, gdzie pozwana zarabiała ok. 3.500 zł i otrzymywała premie uznaniową. Na marginesie Sąd zauważył, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia działanie powodki o rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji pod adresem spółki (...), nawet gdyby one faktycznie miały miejsce, bowiem spółka (...) nie jest stroną niniejszego postępowania i sama może dochodzić swoich praw jeśli zostały naruszone.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniosły obie strony postępowania.

Strona powodowa **Interkadra Sp. z o.o. w K.** zaskarżyła wyrok w zakresie punktu I oraz punktu III (w zakresie oddalenia roszczenia o zapłatę 10.00000 zł tytułem świadczenia pieniężnego na cel społeczny), a także punktu V rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu art. 18 ust.1 pkt 6 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego błędne zastosowanie przyjęcie na podstawie ustalonego stanu faktycznego, że kwota 20.000,00 złotych żądanego przez powodkę świadczenia pieniężnego na cel społeczny jest w sprawie nieodpowiednia i oddalenie powództwa w części obejmującej roszczenie o zapłatę 10.000,00 zł tytułem świadczenia pieniężnego na wskazany cel społeczny;
2. naruszenie przepisu art. 316 k.p.c. poprzez zobowiązanie powodki w punkcie I wyroku do złożenia oświadczenia w dwutygodniku(...)wskazując, iż w/w dwutygodnik wydawany jest przez (...) Sp. z o.o. w K., Ul. (...), pomimo iż obecnie wydawcą jest Grupa (...) Sp. z o. o, w K., ul. (...)
3. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, pomimo iż część roszczeń powodki została oddalona z uwagi na okoliczności, które zaistniały w sprawie dopiero po wniesieniu przez nią pozwu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części poprzez zmianę punktu I wyroku poprzez zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia w postaci ogłoszenia w ten sposób, że pozwana umieści je w jednym numerze dwutygodnika(...) wydawanego przez Grupa (...) sp z o.o. w K., ul. (...), zasądzenie od pozwanej K. J. (1) na rzecz Stowarzyszenia (...) w K. pozostałej, nieuwzględnionej przez Sąd I instancji, kwoty 10.000 złotych objętej żądaniem pozwu tytułem świadczenia pieniężnego na cel społeczny, zmianę punktu V wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodki kosztów postępowania przed Sądem I instancji w całości; zasądzenie od pozwanej na rzecz powodki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

Pozwana **K. J. (1)** zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej pkt. I i II i V sentencji orzeczenia tj. zakresie w jakim Sąd I instancji zobowiązał pozwaną do złożenia oświadczenia w postaci ogłoszenia o treści, jak w sentencji (pkt. I sentencji wyroku), w jakim Sąd I instancji zasądził od pozwanej kwotę 10.000,00 zł na rzecz Stowarzyszenia (...)

(pkt. II sentencji wyroku), w jakim Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.100 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (pkt. V sentencji wyroku). Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za I i II instancję ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach I postępowania apelacyjnego Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu, jako Sądowi I instancji.

Pozwana zarzuciła:

1) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pozwana podejmowała działania o charakterze nieuczciwej konkurencji, co strona powodowa miała wykazać na podstawie tylko i wyłącznie świadków ze słyszenia tj. M. C. (1), K. S. (1) i D. K., „którzy swoją wiedzę o działaniach pozwanej czerpały z informacji od osób, które kontaktowały się z nimi telefonicznie lub mailowo”, w sytuacji gdy są to dowody pośrednie i nie przydatne samodzielnie do udowodnienia żądania pozwu,

2) naruszenie prawa procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pozwana, jeszcze w czasie swojego zatrudnienia w I. sp z o o jak i po ustaniu stosunku pracy, przekazywała współpracującym z powódką opiekunkom, rodzinom i współpracownikom zagranicznym nieprawdziwe informacje o rzekomych problemach finansowych powódki, złej sytuacji faktycznej i prawnej, w sytuacji, gdy stoi to w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, który Sąd uznał w całości za wiarygodny,

3) rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 238 § 2 k.p.c. poprzez błędne zinterpretowanie zeznań świadka E. G. dokonane z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Zeznania te nie korespondują z zeznaniami M. S. (1), a Sąd nie odniósł się do tych sprzeczności oraz nie wskazał jakie informacje pozwana przekazywała świadkowi, które miały rzekomo w sposób nieuczciwy wpłynąć na jego proces decyzyjny,

4) naruszenie prawa materialnego, a to art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu I uczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r. (Dz.U. Nr 47, poz. 211) przez przyjęcie, iż dane opiekunek, rodzin niemieckich i pośredników niemieckich stanowiły tajemnicę przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. „w sytuacji gdy wykluczonym jest objęcie tajemnicą takiej informacji o treści której zainteresowany nią podmiot może poznać wiadomość w zwykłej i dozwolonej drodze,

5) naruszenie prawa materialnego, a to art. 12 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r. (Dz.U. Nr 47, poz. 211) przez przyjęcie, iż rzekome nakłanianie przez pozwaną opiekunek i rodzin n. do podjęcia współpracy z A. Sp. z o.o sp. k. stanowi czyn nieuczciwej konkurencji stypizowany art. 12 ustawy, w sytuacji, gdy złożenie oferty i nawet usilne nakłanianie do jej przyjęcia nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji,

6) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na poczynieniu ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym w postaci „wydruk z forum internetowego G. (...),” „protokołem z dnia 3 kwietnia 2012 r. sygn. akt IV P (...)” „odpisu z KRS nr (...)”, „odpisu z KRS (...)” oraz zeznań świadka A. B. (2), S. S. (1) i W. R., 7) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 238 § 2 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń w części dotyczącej stanu zatrudnienia w powodowej spółce, funkcji jaką pozwana sprawowała w powodowej spółce i jej zadań, osób i podmiotów z jakimi pozwana nawiązywała kontakt i treści informacji jakie im przekazywała, okoliczności powstania spółki (...), które są sprzeczne z zasadami logicznego wnioskowania, doświadczenia życiowego, a uzasadnienie jako ogólnikowe i sumaryczne nie pozwala na weryfikację poprawności ustaleń Sądu,

8) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 238 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż zeznania pozwanej i świadków J. C., J. S. (2), A. B. (1) zasługują na wiarę jedynie części, w sytuacji gdy Sąd posłużył się depozycjami tych świadków do ustalenia stanu faktycznego, a uzasadnienie przyczyn dla których odmówiono świadkom wiarygodności jest jako ogólnikowe i sumaryczne nie pozwala na weryfikację poprawności ustaleń Sądu,

9) rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie zeznań słuchanego za stronę M. S. (1), oraz świadków M. C. (1) i K. S. (1) za wiarygodne w całości, w sytuacji kiedy zeznania te nie korespondują z zebrany

w sprawie materiałem dowodowym, a Sąd nie odniósł się do tych sprzeczności, lub uczynił to w sposób sumaryczny wskazując, iż ewentualne rozbieżności dotyczą kwestii drugorzędnych,

10) rażąco naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych na podstawie dokumentu prywatnego „(...) (k.28- 29), w sytuacji kiedy pisma osób trzecich, zawierające oświadczenia wiedzy odnoszące się do określonych faktów nie mogą być uznane za dowody, a przyjęcie tych pism stanowi naruszenie zasady ustności, bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów,

11) rażąco naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 308 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 292 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych na podstawie nośników zawierających pliki audio-video (k.9) bez przeprowadzenia tego dowodu na rozprawie,

12) rażąco naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. art. 300 § 1 k.p.c. poprzez przytaczanie w pełnej rozciągłości uzasadnienia treści zeznań M. S. (1) jako świadka w sytuacji kiedy osoba ta była słuchana za osobę prawną - powodową spółkę (...) - tj. jako osoba wchodząca w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji pozwanej jako dalej idącej i kwestionującej zasadę uwzględnienia powództwa. Apelacja ta nie znajduje uzasadnionych podstaw. Wbrew podniesionym w niej zarzutom, Sąd Okręgowy w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przy rozstrzygnięciu apelacji uznał za własne. Sąd pierwszej instancji wywiódł także z tych ustaleń trafny wniosek istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a mianowicie, iż zachowanie pozwanej wyczerpywało znamiona czynów nieuczciwej konkurencji.

W wywiedzonej apelacji skarżąca zarzuciła zarówno naruszenie przez Sąd orzekający przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego. W tej sytuacji, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Przypomnieć należy, że aby zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. mógł być uznany za skutecznie postawiony wykazać trzeba, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). W szczególności, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a swoje stanowisko, tak jak w sprawie niniejszej jasno i przekonująco uzasadnił, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nie jest przy tym wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych. (wyrok SN z dn. 27 września 2002 r. IV CKN 1316/00 – lex nr 80273).

Skarżąca, negując dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia dotyczące nakłaniania przez nią innych pracowników powodowej Spółki i jej kontrahentów (rodziny zatrudniające opiekunki) do rozwiązywania z nią umowy i przejścia do Spółki (...), wykorzystywania przez tajemnicy przedsiębiorstwa, czy przekazywaniu nieprawdziwych informacji o sytuacji finansowej i prawnej powodowej Spółki, nie wykazała jakichkolwiek błędów w logice rozumowania i wnioskowania Sądu pierwszej instancji, poprzestając na własnej ocenie dowodu z przesłuchania świadków bądź kwestionowaniu tych zeznań, które potwierdzają zarzuty strony powodowej a powoływaniu się

wyłącznie na zeznaniach tych świadków, którzy zeznawali na jej korzyść. Tymczasem analiza całokształtu materiału dowodowego sprawy (a nie wybiórcza, jak chce pozwana) prowadzi do wniosku, że Sąd pierwszej instancji poprawnie ustalił, że pozwana aktywnie uczestniczyła w organizacji tej części działalności Spółki (...), która pokrywa się z działalnością powodowej Spółki, że wykorzystywała uzyskane w ramach stosunku pracy informacje o danych osobowych opiekunek i zatrudniających je rodzin do nakłaniania ich do zmiany firmy, przekazując im informacje nieprawdziwe i wprowadzające w błąd. Ustalenia te znajdują bezpośrednie oparcie w zeznaniach świadka E. G. (karta 328), a także świadków M. C. (1) (karta 191) i K. S. (1) (karta 194), które zeznały, że pracownicy powiadamiały je o przekazywanych m.in. przez K. J. (1) informacjach o złej kondycji powodowej Spółki lub wręcz jej bankructwie, o podziale Spółki (...) bądź o przejściu całego działu przez nowo utworzoną firmę. Wprawdzie z zeznań tych wynika, że do pracowników takie informacje docierały z różnych źródeł, jednakże nazwisko pozwanej było w tych rozmowach wymieniane. Wbrew zarzutom apelacji fakt, iż M. C. (1) i K. S. (1) były świadkami „ze słyszenia” nie dyskwalifikuje tych zeznań. Zasada swobodnej oceny dowodów odnosi się bowiem do wszystkich środków dowodowych, co oznacza, że brak jest podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. W wyroku z dnia 9 lipca 1971 r., II CR 217/71, (LEX nr 6958), Sąd Najwyższy uznał za błędny pogląd, jakoby „sąd zawsze powinien opierać się na materiałach źródłowych, a jeżeli brak tego rodzaju dowodów, niedopuszczalne jest opieranie pozytywnych ustaleń na dowodach pośrednich. W systemie bowiem, który opiera się na swobodnej ocenie dowodów i tzw. „dowodzie wolnym”, nie można z góry pozbawiać innych dowodów, poza dowodami bezpośrednimi, mocy dowodowej, oczywiście, przy uwzględnieniu zasad, które znalazły wyraz w art. 233 § 1 k.p.c.” Dlatego zeznania także i świadków, którzy posiadają wiedzę o faktach od innych osób, podlegają ocenie Sądu rozpoznającego sprawę zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji taką ocenę niezwykle wnikliwie przeprowadził opierając się na całokształcie materiału dowodowego, konfrontując te zeznania z zeznaniami innych świadków, a swoje wnioski wyciągnięte z tej oceny przekonująco uzasadnił. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by ocenę tę zakwestionować, na co już wskazał powyżej.

Nie znajduje uzasadnienia także zarzut naruszenie art. 235 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych na podstawie dokumentu prywatnego „raport z wykonanych czynności detektywa”, a w szczególności stanowisko skarżącej, że pisma osób trzecich, zawierające oświadczenia wiedzy odnoszące się do określonych faktów nie mogą być uznane za dowody, a przyjęcie tych pism stanowi naruszenie zasady ustności, bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z art. 245 k.p.c. każdy dokument pisemny niespełniający kryteriów dokumentu urzędowego jest dokumentem prywatnym, którego formalna moc dowodowa wyraża się w tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie. Dokument prywatny stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Wprawdzie moc dowodowa dokumentu prywatnego jest jednak słabsza aniżeli moc dowodowa dokumentu urzędowego, ponieważ dokumenty prywatne nie korzystają z podstawowego w tym zakresie domniemania, iż ich treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą), jednak sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów może uznać treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy, tym bardziej, gdy stan ten wynika także z innych dowodów, co w niniejszym przypadku miało miejsce. Wskazał na to Sąd pierwszej instancji w ramach oceny materiału dowodowego sprawy. (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 308 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 292 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych na podstawie nośników zawierających pliki audio-video bez przeprowadzenia tego dowodu na rozprawie, bowiem dowód ten został załączony do pozwu i ujawniony pozwanej, która wypowiadała się w jego kwestii. Do samej treści zapisu zarejestrowanego na nośniku elektronicznym, odpowiednie zastosowanie mają przepisy o dokumentach. Wzrost dowodowy treści zapisu zależy od stanu taśmy, co stwierdza się w ramach oględzin i od okoliczności i celu nagrania osoby, która dokonała zapisu. Przyjmuje się, że w drodze zwłaszcza dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron powinny zostać wyjaśnione okoliczności, w jakich nagranie zostało dokonane, i cel tego nagrania, jeżeli jedna ze stron przedstawia dowód z taśmy dźwiękowej jako dowód na niekorzyść strony przeciwnej. (por. także m.in. wyrok SN z dnia 10 stycznia 1975 r., II CR 752/74, LEX nr 7641; orzeczenie SN z dnia 12 stycznia 1999 r., I CKN 961/97, LEX nr 465943). Jak wynika z zeznań świadków, w powodowej Spółce

standardowo dokonywano nagrań rozmów telefonicznych, zatem ta kwestia nie budzi wątpliwości. Ponadto, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, płyta CD stanowiła jedynie jedną z podstaw ustaleń co do terminu rozpoczęcia działalności Spółki (...) i zatrudnienia w niej pracowników powodowej Spółki (str. 8 uzasadnienia). Okoliczność ta wynikała jednak przede wszystkim z zeznań świadków a ustalenia w tym zakresie nie były w ogóle przez skarżącą kwestionowane. Nadto nie jest to okoliczność, która miałaby istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Bez znaczenia pozostaje zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. i art. 300 § 1 k.p.c. poprzez przytaczanie treści zeznań M. S. (1) jako świadka w sytuacji kiedy osoba ta była słuchana za osobę prawną - powodową spółkę (...) - tj. jako osoba wchodząca w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania, bowiem tego rodzaju uchybienia, nawet gdyby występowały, nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. M. S. (1) był przesłuchany jako reprezentant strony powodowej, a więc w trybie art. 300 § 1 k.p.c., co jasno wynika zarówno z protokołu rozprawy, jak i z treści uzasadnienia Sądu pierwszej instancji. Natomiast subsydiarność w zakresie dopuszczalności omawianego środka dowodowego nie ma wpływu na jego moc dowodową, podlega on swobodnej ocenie sądu na zasadach ogólnych (art. 233 § 1 k.p.c.).

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 238 § 2 k.p.c., dotyczącego wyłącznie postępowania przed sądem wezwanym bądź sędzią wyznaczonym i wprowadzającego obowiązek podpisania protokołu pisemnego także przez osoby przesłuchane oraz strony, jeżeli wzięły udział w postępowaniu dowodowym. Przepis ten ma na celu stworzenie dodatkowej gwarancji utrwalenia w protokole, w sposób prawidłowy, wyników postępowania dowodowego oraz zapewnienie kontroli nad czynnościami organów niebędących sądem orzekającym. W niniejszej sprawie jednakże wszyscy świadkowie, w tym E. G., odnośnie zeznań której ten zarzut został postawiony, przesłuchiwani byli przez Sąd orzekający - Sąd Okręgowy w Nowym Sączu (karta 326).

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepis art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu I uczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r. (Dz.U. Nr 47, poz. 211) (dalej u.z.n.k.). W szczególności brak jest podstaw do kwestionowania poufności informacji uzyskanych przez pozwaną w toku pracy w powodowej Spółce. W świetle powyższego przepisu ochrona dotyczy informacji, które cechuje przede wszystkim poufność, czego konsekwencją jest brak ujawnienia i zabezpieczenie informacji. Poufność informacji występuje, gdy ma ona wartość gospodarczą i nie jest powszechnie dostępna. Może być ona znana określonemu kręgowi osób, którego liczebności nie sposób z góry określić, jednakże na podstawie art. 39 porozumienia (...) (Porozumienie w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej - Dz.U.UE L z dnia 23 grudnia 1994 r.) przyjmuje się, że ze stanem poufności będziemy mieli do czynienia tylko wtedy, gdy przedsiębiorca kontroluje liczbę i charakter osób mających dostęp do określonych informacji. Jeżeli zatem informacje ujawnione są pracownikom przedsiębiorcy, to nie tracą przez to cech poufności a wykorzystanie takich informacji będzie naruszeniem tajemnicy przedsiębiorstwa, stanowiąc nadużycie zaufania ze strony pracownika. Jednak przez cały czas przedsiębiorca musi strzec informacji wewnątrz swojego przedsiębiorstwa, czego dokonuje przez zabezpieczenia fizyczne jak i prawne.

Wbrew zarzutom skarżącej baza danych opiekunek i zatrudniających ich rodzin niemieckich, stanowiła informacje, które określa się jako tajemnicę przedsiębiorstwa. W szczególności należy podkreślić, że zważywszy na charakter działalności powodowej Spółki tj. pośrednictwo pracy i organizacja pracy tymczasowej, dane osobowe osób świadczących tę pracę i osób potrzebujących takich pracowników, mają istotną wartość handlową, stanowiąc niemal fundament funkcjonowania takiego przedsiębiorcy na rynku. Nie są to informacje powszechnie dostępne, ani też takie, których uzyskanie nie nastęrcza żadnych trudności. Uznanie ich za tajemnicę przedsiębiorstwa nie wynika zatem tylko ze swobodnego uznania powodowej Spółki, tym bardziej, że dane osobowe chronione są ustawowo. Pozwana podnosząc twierdzenia przeciwne, w żaden sposób ich nie wykazała ani nawet nie podała w jaki inny sposób mogłaby dane osobowe tych osób uzyskać, stąd objęcie ich tajemnicą przedsiębiorstwa było w pełni usprawiedliwione.

Nie ulega także wątpliwości w świetle materiału dowodowego sprawy, że powodowa Spółka podjęła stosowne zabezpieczenia, zarówno fizyczne jak i prawne. Realizując obowiązek prawny powodowa Spółka zamieściła w umowie o pracę klauzulę poufności (§ 6) zobowiązując pozwaną do zachowania w tajemnicy wszelkich ważnych

dla pracodawcy informacji, szczególnie takich których ujawnienie mogłoby narazić go na szkodę i stanowiłoby naruszenie zakazu konkurencji w rozumieniu art. 101. 1 § 1 kodeksu pracy. Pozwana była także, na mocy § 7 umowy, zobowiązana do niewykonywania działalności konkurencyjnej, za którą uznawano świadczenie usług lub zatrudnienie w przedsiębiorstwie prowadzącym zbliżoną wobec pracodawcy działalność (w szczególności będącym agencją pracy tymczasowej lub agencją doradztwa personalnego) oraz prowadzenia działalności gospodarczej w takim samym zakresie. (karta 16) Pozwana powinna zatem przyjętego na siebie obowiązku dotrzymywać. Jej twierdzenia, że nie wiedziała jakie to informacje są objęte tajemnicą przedsiębiorstwa nie są wiarygodne.

Ponadto powodowa Spółka stosowała także zabezpieczenia fizyczne. Nie jest tu wymagane podjęcie jakichś nadzwyczajnych środków zabezpieczenia, lecz jedynie zabezpieczeń niezbędnych, wręcz minimalnych na określonym polu pozyskiwania danych. Dlatego zabezpieczenie danych utrwalonych na elektronicznych nośnikach wymaga ograniczenia dostępu do nich poprzez wprowadzenie haseł dla określonego kręgu osób, co powodowa Spółka uczyniła. Fakt, iż niektórzy pracownicy przekazywali sobie hasła dostępu nie ma znaczenia bowiem wiązało się to z wykonywaniem obowiązków służbowych, w związku z czym nie pozbawiało danych informacji cech poufności.

Prawidłowe jest także ustalenie Sądu pierwszej instancji, że to pozwana dopuściła się czynów określonych w art. 12 ust. 1 u.z.n.k. Czyny te polegają na nakłanianiu do uchybienia określonym stosunkom umownym, które może przejawiać się jako niewykonanie, nienależyte wykonanie lub rozwiązanie umowy w celu przysporzenia korzyści sobie lub innej osobie albo szkodzeniu przedsiębiorcy. Niewystąpienie przesłanki nakłaniania skutkuje brakiem realizacji hipotezy wymienionego przepisu. Ma rację pozwana twierdząc, że samo złożenie konkurencyjnej oferty pracownikowi bądź klientowi przedsiębiorcy nie stanowi jeszcze nakłaniania do niewykonania, lub nienależytego wykonania, albo rozwiązania umowy, jednakże tylko wtedy jeśli są zgodne z dobrym obyczajem i z prawem, a także z zasadami uczciwej konkurencji i swobody działalności gospodarczej. Deliktem nie są bowiem zachowania będące wynikiem suwerennej decyzji pracownika lub innej osoby świadczącej pracę na rzecz przedsiębiorcy. Dlatego dla ustalenia, iż w danej sytuacji doszło do czynu nieuczciwej konkurencji istotne są okoliczności, w których dochodzi do takich działań, to jest czy rozwiązanie umowy (o pracę lub innego stosunku prawnego, którego treścią jest świadczenie pracy na rzecz określonego podmiotu - przedsiębiorcy) jest wynikiem nakłaniania przez osobę trzecią czy autonomicznej decyzji.

W niniejszej sprawie działania pozwanej, podejmowane niewątpliwie w porozumieniu ze S. S. (1) wyczerpywało znamię nakłaniania. Pozwana nie ograniczała się bowiem tylko do przekazywania ofert czy propozycji pracy w Spółce (...). Zwracając się do innych pracowników powódki namawiała je, przekonywała, niewątpliwie wpływała na sferę ich psychiki w celu podjęcia przez nie określonej decyzji, choćby przekazując wątpliwości co do dalszego funkcjonowania powodowej Spółki czy wręcz informując o jej złej sytuacji finansowej.

Wprawdzie świadkowie A. B. (1) (karta 196), J. C. (2) (karta 326v.) czy J. S. (2) (karta 327) zeznali, że odejście przez nich z powodowej Spółki do innej firmy nie było wynikiem nakłaniania ich przez pozwaną, jednakże z zeznań innych świadków (wskazanych wyżej św. E. G., M. C., K. S.) wynika, że takich działań pozwana się jednak dopuszczała. W powoływanym w apelacji wyroku z dnia w wyroku z dnia 22 kwietnia 2008 r. (I ACa 1467/07, LEX nr 516511) Sąd Apelacyjny w Gdańsku jako przykład nieuczciwości wskazał odejście od przedsiębiorcy pracownika, który podjął działalność gospodarczą na własny rachunek, kierując swoje oferty do klientów byłego pracodawcy. Zdaniem tego Sądu jeśli temu działaniu towarzyszy pewien nacisk i zniechęcanie innych osób do dotychczasowego kontrahenta (np. przez rozpowszechnienie wiadomości dotyczących jego niekorzystnej sytuacji finansowej), to można uznać, że został popełniony czyn z art. 12 ust. 2 u.z.n.k. Podobna sytuacja w niniejszej sprawie występowała, bowiem pozwana kierowała propozycje pracy dla Spółki (...) właśnie do pracowników powodowej Spółki (...) i jej klientów, z którymi miała kontakty w ramach swoich obowiązków służbowych i których dane osobowe i adresowe w wyniku realizacji tych obowiązków uzyskała.

Nie można także podzielić zarzutu skarżącej odnośnie uchybienia przepisowi art. 14 ust. 1 u.z.n.k. , którego przedmiotem jest czyn nieuczciwej konkurencji polegający na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Przez „rozpowszechnianie” na gruncie wymienionego przepisu należy przy tym

rozumieć nie tylko udostępnianie informacji publicznie do nieoznaczonej grupy odbiorców, ale także jakiegokolwiek przekazanie go innym osobom, nawet jeśli jest to grupa zamknięta, składająca się z indywidualnie oznaczonych osób, a to z uwagi na specyfikę prowadzenia działalności gospodarczej, dla której rozpowszechnienie informacji nawet wśród wąskiej grupy odbiorców może mieć istotne znaczenie. Przekazanie określonej wiadomości o przedsiębiorcy nawet jednej osobie może w pewnych okolicznościach znacząco wpłynąć na odbiór takiego przedsiębiorcy przez innych uczestników tego konkretnego rynku.

Należy też zaznaczyć, że w zakresie tego czynu nieuczciwej konkurencji jest nie tylko informacja nieprawdziwa obejmująca fakty obiektywnie niezgodne z rzeczywistością, ale także informacja wprowadzająca w błąd klienta lub inną osobę. O wiadomości wprowadzającej w błąd na gruncie omawianego przepisu może być mowa wówczas, gdy jej treść nie odnosi się wprost do rzeczywistości, a jedynie w jakiś sposób sugeruje klientowi wyobrażenie o niej, wpływa na postrzeganie przez klienta rzeczywistych cech produktu czy przedsiębiorcy. W błąd wprowadza taka wiadomość, która zawiera informacje dwuznaczne, nie zawiera pewnych informacji koniecznych do zbudowania przez odbiorcę prawidłowego obrazu rzeczywistości (M. Kępiński (w:) Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji..., red. J. Szwajca, 2006, s. 538).

Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji pozwana przekazywała innym pracownikom i klientom powodowej Spółki informacje o możliwym rozpadzie Spółki (...), o jej złej sytuacji finansowej, poddawała w wątpliwość możliwość jej dalszego działania w zakresie obsługi rynku n. czy f. co miało skłonić opiekunki a także ich bezpośrednich pracodawców do zmiany firmy i przejścia do A.. Działania te wyczerpują znamiona czynu, o którym mowa w art. 14 ust. 1 u.z.n.k.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo rozpoznał sprawę i zasadnie uwzględnił powództwo w zaskarżonej przez pozwaną części.

II. Apelacja strony powodowej zasługuje na uwzględnienie tylko w nieznaczącej części, a to w zakresie określenia wydawcy dwutygodnika (...) W wyroku Sądu Okręgowego wskazano za treścią żądania pozwu, że jest to (...) Sp. z o.o. w K. ul. (...), podczas gdy z przedstawionego przez stronę powodową dowodu (karta 420-421) wynika, że wydawcą tym w dacie orzekania była Grupa (...) Sp. z o. o, w K., ul.(...)

Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. jako ogólną przyjmuje się zasadę, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania, mając na uwadze istniejące okoliczności faktyczne i stan prawny obowiązujący na dzień zamknięcia rozprawy (zasada aktualności orzeczenia sądowego). Możliwe jest jednak, że dopiero po zamknięciu rozprawy ujawnią się nowe fakty, w tym fakty istotne. Należy mieć też na uwadze, że w obowiązującym systemie apelacyjnym zasada aktualności orzeczenia sądowego ma zastosowanie do sądów obu instancji, gdyż instancja odwoławcza jest tu przede wszystkim sądem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym (wyrok SN z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012). W tych okolicznościach wnioskowanej korekty punktu I wyroku należało dokonać, tym bardziej, że nie odnosi się ona do meritum ale ma znaczenie wyłącznie dla późniejszej wykonalności orzeczenia.

Nieuzasadniona jest apelacja strony powodowej w zakresie dotyczącym wysokości zasądzonej od pozwanej na cel społeczny kwoty 10.000 zł. Należy przypomnieć, że przewidziane w art. 18 ust. 1 pkt 6 u.z.n.k. roszczenie o zasądzenie odpowiedniej kwoty na cel społeczny tzw. pokutne, pełni rolę swego rodzaju kary cywilnej, która ma przede wszystkim stanowić formę represji, ukarania sprawcy zwinionego czynu nieuczciwej konkurencji Kwota ta powinna być „odpowiednia”, a więc uwzględniająca rozmiar i częstotliwość naruszeń, krąg adresatów czynu, sposób działania sprawcy, rodzaj interesów, których dotyczyło naruszenie a także rozmiar i intensywność krzywdy, postaci i zakresu negatywnych konsekwencji wynikających z popełnionego czynu. Ustalenie wartości takiego świadczenia jest więc ocenne. Sąd pierwszej instancji przedstawił argumenty, które zadecydowały o wysokości przyjętej przez niego kwoty na cel społeczny a zarzuty przedstawione w apelacji strony powodowej nie są wystarczające by kwotę tę zakwestionować. Nie bez znaczenia dla ustalenia wysokości tegoż świadczenia pozostaje przede wszystkim fakt, iż działania pozwanej były krótkotrwałe i aktualnie ryzyko dopuszczania się podobnych czynów przez pozwaną nie istnieje. Ponadto uwzględnia sytuację finansową pozwanej, w której obciążenie jej kwota 20.000 zł byłoby

nadmiernym rygorem. Z tego też względu brak jest podstaw do zmiany prawidłowo określonej w wyroku wysokości świadczenia, które w ocenie Sądu Apelacyjnego zostało właściwie ukształtowane.

Nie zasługują na uwzględnienie także zarzuty strony powodowej dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zastosowanie przepisu art. 100 k.p.c. i stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu nie budzi zastrzeżeń. Powództwo w zakresie żądania zaniechania niedozwolonych działań przez pozwaną zostało oddalone z powodu okoliczności, które zaistniały jeszcze przed wszczęciem procesu. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem, że działania pozwanej ustały z końcem maja 2011 r. a Prezes M. S. (1) zeznając na rozprawie wskazał, że wszelkie działania uspokoiły się w połowie czerwca 2011 r. W tej sytuacji strona powodowa kierując przeciwko pozwanej pozew w początkach lipca (wpływ 1 lipca 2011 r.) powinna wiedzieć, że ryzyko dalszych działań pozwanej już nie istnieje. Najpóźniej powinien ją co do tego przekonać wynik postępowania dowodowego, tymczasem strona powodowa do końca postępowania pierwszoinstancyjnego swojego roszczenia nie zweryfikowała podtrzymując powództwo w całości w pierwotnej wersji.

Z podanych wyżej względów zaskarżony wyrok zmieniono w niewielkim tylko stopniu, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Apelację strony powodowej w pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił a apelację powódki oddalił w całości, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami, albowiem uwzględnienie apelacji strony powodowej nastąpiło tylko w niewielkiej części.